

OPRACOWANIA

lektur uzupełniających

Jacek Podsiadło

CZERWONA KARTKA DLA SPRĘŻYNY

Streszczenia lektur uzupełniających

Charakterystyki i problematyka



Odpowiedzi na pytania z testów i sprawdzianów

Jacek Podsiadło

Biografia

Jacek Podsiadło Urodził się w **1964 r.** w Szewnie. To polski poeta i prozaik, który publikował swoje utwory w wielu czasopismach literackich. Jego wiersze są chętnie tłumaczone, m.in. na angielski i niemiecki. Jacek Podsiadło jest także autorem przewodnika po Wilnie. W latach 1993–2008 prowadził audycje w Polskim Radiu w Opolu, gdzie mieszka od 1990 r. Od 1991 r. związany z „brulionem”. Od 2009 r. prowadzi własne Domowe Radio „Studnia” w internecie. W latach 2000–2007 był stałym felietonistą „Tygodnika Powszechnego”, powrócił do tego zajęcia w 2020 r.

Laureat wielu konkursów literackich, m.in. nagrody im. Georga Trakla 1994, Nagrody Kościelskich 1998, Wrocławskiej Nagrody Poetyckiej Silesius 2015 i 2017, Nagrody im. Wisławy Szymborskiej 2015 (*ex aequo* z Romanem Honetem). Pięciokrotnie nominowany do Nagrody Nike (1999, 2000, 2006, 2015 i 2017).

Jacek Podsiadło przez długi czas znany był przede wszystkim jako poeta. Dopiero w wieku dojrzałym opublikował zbiory felietonów *A mój syn...* (tematyka rodzicielska), *Pippi, dziwne dziecko* (teksty inspirowane postacią Pippi). Bajka *Trzy domy* była jego książkowym debiutem w dziedzinie literatury dla dzieci, kolejną pozycję należącą do tego gatunku stanowi *Czerwona kartka dla Sprężyny*.

” CZERWONA KARTKA DLA SPRĘŻYNY

Czas i miejsce akcji

Akcja rozgrywa się **w czasach współczesnych**, na co wskazuje język, a także informacje o nowinkach technologicznych – bohaterowie używają telefonów komórkowych, internetu, a Daniel gra na komputerze w grę o nazwie Football Manager, która rzeczywiście istnieje od 2004 r. Miejscem akcji jest **Warszawa** – wydarzenia rozgrywają się głównie na różnych boiskach piłkarskich, część z nich także w szkole lub w domu Daniela.

Bohaterowie

Daniel Ruciński – główny bohater; uczeń klasy VI b, wielki fan piłki nożnej, jego marzeniem jest granie w prawdziwej drużynie. Zostaje zauważony przez trenera szkółki piłkarskiej, dzięki czemu ma szansę zrealizować swoje plany. Zależy mu na tym, żeby wykazać się na boisku, dlatego często stawia na indywidualne zagrywki i popisy, co nie zawsze przynosi dobry efekt, zdarza mu się „niesportowe zachowanie” w postaci drobnych sprzeczek z sędzią. Początkowo skupiony jedynie na piłce nożnej, z czasem odkrywa, że podoba mu się Zuzia. Lubi szanty.

Oskar Kalinowski (Sprężyna) – kolega Daniela, później jego najlepszy przyjaciel. Pochodzi z biednego domu, jego ojciec jest alkoholikiem. Lubi jeść, zdaniem kolegów jest wiecznie niedożywiony, więc często dzieli się z nim swoim drugim śniadaniem. On także kocha piłkę nożną, chce dołączyć do drużyny razem z Danielem, ale nie ma pieniędzy, by opłacić treningi. Uczęszcza jednak na spotkania i obmyśla plan, jak zdobyć potrzebne środki.

Jerzy Pietrzyk – w młodości piłkarz, później trener szkółki piłkarskiej FC Przyjaciele; przez członków drużyny obdarzony ksywką Spokojna Głowa przez sformułowanie, które często wypowiada. Jest łysy, często żartuje ze swojego wyglądu, lubi dowcipkować. Umie dostrzegać piłkarskie talenty, jest dobrym, wyrozumiałym trenerem, który potrafi prowadzić drużynę ku zwycięstwu oraz dodawać zawodnikom otuchy po porażce.

Norbert (Baleron) – członek drużyny FC Przyjaciele, otyły, powolny, ale bardzo przyjazny i sympatyczny; początkowo denerwuje się, gdy ktoś nazywa go Baleronem, ale po czasie stwierdza, że chce, by zwracano się do niego tylko w ten sposób.

Szydetko – kolega z klasy Daniela; nie zna się na sporcie, ale chce uchodzić za intelektualistę, dlatego lubi popisywać się wiedzą na różne tematy, często dokuczając w ten sposób kolegom.

Zuzanna Kwiecień (Zuzia) – koleżanka z klasy Daniela; słynie z tego, że zawsze wbiega do klasy ostatnia. Jest wysportowana, zdobywa nagrodę za skok wzwyż i jej nazwisko zostaje umieszczone w szkolnej Alei Sław. Należy do Klubu Miłośników Ziemi Mazurskiej. Po jakimś czasie Daniel się w niej zakochuje.

Małgosia Bielecka – koleżanka z klasy Daniela. Należy do Klubu Miłośników Ziemi Mazurskiej – ich zadaniem, wraz z Zuzią, jest psychologiczna opieka nad Sprężyną podczas jego „wycieczki”.

Patryk – kolega z klasy, podejmuje z panią Olszewską dyskusję na temat metafor – twierdzi, że nie używa takich środków w swoim języku, okazuje się jednak, że są one obecne nawet w jego ulubionej piosence *WKS – zdechły pies!*

Filip – członek drużyny FC Przyjaciele, ma bogatych rodziców i lubi chwalić się przed kolegami swoimi firmowymi gadżetami, jak piłka czy koszulka, które przywiózł z wycieczki do Barcelony.

Mucha – kapitan drużyny FC Przyjaciele.

Bambus, Duży Kamil, Stawek, Mariusz zwany Zamutą, Darek, Grzesiek, Lewy – pozostali członkowie drużyny FC Przyjaciele.

Mati – kolega z klasy Daniela; dawniej też fan piłki nożnej, ale od jakiegoś czasu bardziej niż piłka interesują go dziewczyny.

Kowal – kolega z klasy Daniela; członek Klubu Miłośników Ziemi Mazurskiej, na działce należącej do jego rodziców Sprężyna ma spędzać noc w ramach Planu A.

Radek – kolega z klasy Daniela.

Patrycja – koleżanka z klasy Daniela. W przyszłości chce być piosenkarką, dlatego smuci się, gdy z powodu nieobecności nauczycielki uczniowie zamiast muzyki mają dodatkową lekcję wuefu.

Vanessa – koleżanka z klasy Daniela, miłośniczka poezji.

Pan Ząbek – wuefista w szkole Daniela; woli lekkoatletykę od gier zespołowych; słynie z długich przemówień.

Pani Olszewska – nauczycielka języka polskiego.

Pan Seksylion – nauczyciel matematyki, przezwisko nadano mu po tym, jak jedna z uczennic, wymieniając po kolei wielkie liczby, przez pomyłkę powiedziała „seksylion” zamiast „sekstylion”; dowcipny, łatwo odwrócić jego uwagę od lekcji, którą powinien prowadzić.

Dyrektor Ułala (przezwisko) – dyrektor szkoły, do której uczęszczają chłopcy, słynie ze słów *U-la-la*, uśmiechu Mony Lisy oraz tego, że nic nie umknie łatwo jego uwadze.

Państwo Rucińscy – rodzice Daniela, zdaniem chłopca są *mniej więcej normalni*, mama troszczy się o niego, choć nie rozumie zbyt wielu rzeczy związanych z piłką nożną; tata chodzi na mecze syna, a dzięki temu, że często spędzają czas na wspólnym grzebaniu w samochodzie, Daniel zna się na motoryzacji.

Pan Kalinowski – ojciec Oskara zwanego Sprężyną; alkoholik, jego powiedzeniem jest: *Trzeba kombinować, żeby nie zwariować*; czasami znajduje jakąś pracę dorywczą, ale żadnej nie jest w stanie utrzymać przez dłuższy czas.

Plan wydarzeń

1. Międzyszkolna Liga Mistrzów – przegrana drużyny Daniela.
2. Przygnębiecie chłopca.
3. Niespodziewane spotkanie z trenerem Pietrzykiem – propozycja dołączenia do szkółki piłkarskiej.
4. Rozmowa z rodzicami.
5. Spacer z psem – odcisnięcie stopy w betonie przez Daniela.
6. Szkolne rozmowy o szkółce piłkarskiej.
7. Ogłoszenie dyrektora o planie stworzenia Alei Sław.
8. Pierwszy trening Daniela.
9. Rozważania na temat zdobycia przez Sprężynę pieniędzy na treningi szkółki pana Pietrzyka.
10. Lekcja języka polskiego – wywołanie Oskara do recytacji wiersza; dyskusja o metaforach.
11. Pierwszy trening Sprężyny – narodziny gwiazdy.
12. Rozmowa Daniela z rodzicami na temat sytuacji rodzinnej swojego nowego przyjaciela.
13. Pierwszy trening w nowym mieście – zdziwienie chłopca obecnością Sprężyny oraz uiszczeniem przez niego opłaty za zajęcia w szkółce piłkarskiej.
14. Zapowiedź rozgrywek w Złotej Lidze Juniorów.
15. Wyjaśnienie pochodzenia pieniędzy na treningi – kłamstwo Sprężyny o wycieczce.
16. Utworzenie Klubu Miłośników Ziemi Mazurskiej – grupy uczniów próbujących pomóc Sprężynie w uwiarygodnieniu kłamstwa związanego z wycieczką na Mazury.
17. Zebranie w szkolnej toalecie – przepytывanie chłopca z wiedzy o Mazurach.
18. Lekcja matematyki – rozproszenie i kompromitacja Daniela przy zadaniach dotyczących skali.
19. Pierwszy mecz Złotej Ligi Juniorów i kontuzja Daniela.
20. Sprężyna na obiedzie w domu Daniela, zachwyty nad książką *Do przerwy 0:1*.
21. Przegrana Przyjaciół w meczu z Jelonkami.
22. Nieoczekiwany zwrot akcji – zakwalifikowanie do finału Złotej Ligi.
23. Zmiana nastawienia Daniela do Zuzi – zadurzenie się w dziewczynkę.
24. Odwiedziny Sprężyny przebywającego na działce Kowala przez kolegów.
25. Wyjazd na Agrykolę na półfinałowy mecz.
26. Próba zaimponowania Zuzi swoją grą przez Daniela.
27. Zgubienie buta przez Sprężynę i wygrana drużyny FC Przyjaciele.
28. Czarnowidztwo Sprężyny w dniu finałowego meczu.
29. Początek złych wieści – awaria samochodu trenera i ryzyko braku możliwości dotarcia na mecz przez część drużyny.
30. Fachowe porady Daniela udzielane przez telefon zakończone naprawą auta i uratowaniem sytuacji.
31. Niespodziewane ostupienie Sprężyny po dostrzeżeniu swojego ojca na trybunach.
32. Początek fali nieszczęść: żółta kartka dla Daniela, nagła zmiana pogody.
33. Czerwona kartka dla Sprężyny za dotknięcie piłki ręką.
34. Przegrana drużyny FC Przyjaciele.
35. Rozmowa Daniela z Zuzią o jego uczuciach, informacja od reportera o planowanym zamieszczeniu jego zdjęcia w gazecie.
36. Rozmowa drużyny z trenerem Pietrzykiem – pocieszenie młodych piłkarzy.
37. Wyjaśnienie historii powstania nazwy FC Przyjaciele w wywiadzie udzielonym przez trenera.

38. Ceremonia zakończenia meczu – niespodzianka w postaci przyznania Sprężynie nagrody indywidualnej dla najlepszego bramkarza.
39. Pogodzenie się Sprężyny ze swoim ojcem i uniknięcie kary za wyłudzenie pieniędzy.
40. Szczęśliwe zakończenie – powrót drużyny do domu w radosnych nastrojach.

Krótkie streszczenie

Daniel Ruciński, uczeń klasy szóstej i wielki miłośnik piłki nożnej, ma szansę na urzeczywistnienie swoich marzeń o zostaniu światowej sławy piłkarzem, gdy zostaje zauważony przez Jerzego Pietrzyka – trenera szkółki piłkarskiej o nazwie FC Przyjaciele. Wraz z Danielem do drużyny dołącza także jego kolega Oskar Kalinowski, zwany Sprężyną. Okazuje się, że chłopak ma ogromny talent, świetnie radzi sobie na pozycji bramkarza. Problemem jest jednak to, iż pochodzi z biednej rodziny i nie ma pieniędzy na opłacenie treningów. Wpada na pomysł, by wmówić rodzicom, że zbliża się trzydniowa wycieczka szkolna na Mazury, i w ten sposób wyłudzić potrzebne środki zawiązką. Daniel wraz z innymi kolegami i koleżankami z klasy pomagają Sprężynie w realizacji planu. W międzyczasie trwają rozgrywki Żłotej Ligi Juniorów, w której obaj chłopcy biorą udział. Choć rywalizacja jest zacięta, drużyna FC Przyjaciele bardzo dobrze sobie radzi i szybko pnie się w górę w rankingu; jednak młodzi piłkarze przegrywają finałowy mecz, zajmując ostatecznie drugie miejsce. Początkowo chłopcy są załamani porażką, ale po czasie uświadamiają sobie, jak cenne to było doświadczenie i że wiele się w tym czasie nauczyli.

STRESZCZENIE

Rozdział pierwszy (streszczenie rozdziału)

Mecz Międzyszkolnej Ligi Mistrzów kończy się przegraną reprezentacji Szkoły Podstawowej nr 225. Daniel Ruciński – członek drużyny, uczeń klasy VI b – jest bardzo sfrustrowany z tego powodu. Czuje się pokrzywdzony i potraktowany niesprawiedliwie, gdyż sędzia nie wziął pod uwagę ewidentnego, zdaniem chłopca, faulu, który przeszkodził mu w strzeleniu gola. W szatni młodych piłkarzy także panuje atmosfera smutku i przygnębienia. W drodze powrotnej do domu obcy mężczyzna zaczepia Daniela – okazuje się, że nazywa się Jerzy Pietrzyk i jest trenerem szkółki piłkarskiej FC Przyjaciele. Proponuje chłopcu miejsce w swojej drużynie za zgodą rodziców i zostawia mu swoją wizytówkę. Choć chłopak nie chce się do tego przyznać przed samym sobą, niespodziewane spotkanie zdecydowanie poprawiło mu humor i dodało nadziei.

Po powrocie do domu Daniel od razu siada przed komputerem i włącza Football Managera. Jednocześnie wymijająco odpowiada na pytania swojej mamy dotyczące tego, jak mu minął dzień i co działo się w szkole. Wykorzystuje jednak tę okazję, by wspomnieć o tym, kogo dziś spotkał, i przekonać mamę, że powinien skorzystać z oferty pana Pietrzyka i zapisać się do jego szkółki. Mama wzdycha tylko i mówi synowi, żeby załatwił tę sprawę z tatą. Przypomina mu też, że ma później wyjść z Frytką – ich psem rasy jamnik.

Daniel spędza popołudnie przy komputerze – Football Manager tak go wciągnął, że chłopak zapomina o wszystkich rzeczach, które miał jeszcze do zrobienia tego dnia. Niestety rozrywkę przerywa mu nagle mama, prosząc go, by poszedł do sklepu po cebulę. Chłopak niechętnie wyłącza grę, bierze smycz (stwierdził, że załatwi sprawę z Frytką od razu, żeby mieć to z głowy) i idzie na zakupy. W drugiej połowie trasy spuszcza psa ze smyczy, pozwalając mu się prowadzić. Okazuje się, że suczka wiedzie go prosto w stronę boiska szkolnego, co Daniel uznaje za znak od losu. Na miejscu

wpada mu do głowy pewien pomysł. Ponieważ obok znajduje się plac budowy, a na nim świeży beton, chłopiec postanawia zostawić w nim odcisk swojej stopy. Za pomocą kamyka dodaje też do swojego dzieła podpis: RONALDO.

Rozdział drugi (streszczenie rozdziału)

Daniel chwali się kolegom, że wkrótce rozpocznie treningi w szkółce piłkarskiej. Wzbudza to zazdrość Oskara zwanego Sprężyną – chłopca pochodzącego z dysfunkcyjnej rodziny. On też chciałby dołączyć do drużyny, bo jest drugim po Danielu największym fanem piłki nożnej w klasie, ale nie może, bo jego rodziny nie stać na taki wydatek. Szydetko przekonuje go, że aby poprawić sytuację w domu, powinien pójść za przykładem jego kuzyna i na chwilę uciec z domu (najlepiej na dwa dni), zostawiając list pożegnalny. Twierdzi, że to świetny sposób, by uzyskać to, czego się chce. Później chłopcy rozmawiają między innymi o jeżach, ale dźwięk dzwonka wkrótce obwieszcza koniec przerwy. Koledzy udają się na lekcję muzyki.

W klasie czeka na nich niespodzianka – przychodzi dyrektor i obwieszcza, że ich nauczycielka muzyki zachorowała, w związku z czym w ramach zastępstwa czeka ich dodatkowa lekcja wuefu. Informacja ta wywołuje falę radości wśród chłopców i niezadowolone dziewczynek, szczególnie Patrycji, która chce w przyszłości zostać piosenkarką, więc wołałaby ćwiczyć śpiew, a nie biegać za piłką.

Na początku zajęć sportowych uczniowie słyszą kolejne ogłoszenie: dyrekcja szkoły odkryła *pożatowania godny akt wandalizmu* w postaci odcisku stopy w świeżym betonie, nie będzie jednak szukać sprawcy tego zdarzenia, uznając, że uczeń, który tego dokonał, *swoim postępkami sam wystawił sobie świadectwo*. Co więcej, dyrekcja postanowiła, że wykorzysta obecność murarzy, którzy jeszcze nie ukończyli swojej pracy, i stworzy dla swoich uczniów tzw. Aleję Sław – uczniowie szczególnie uzdolnieni w dziedzinie sportu *będą mieli prawo odcisnąć swoje dłonie lub stopy w specjalnym odlewie gipsowym podpisanych ich nazwiskiem* celem trwałego uwiecznienia ich sukcesów i stworzenia pamiątki dla przyszłych pokoleń.

Pan Ząbek – wuefista – zarządza więc konkurs skoku w dal, który ma wyłonić pierwszych laureatów kwalifikujących się do zaistnienia w Alei Sław. Daniel bardzo się pilnuje, by nie wykorzystywać pełni swoich możliwości – wietrzy w całej sytuacji jakiś podstęp, a nie chce, by wydało się, że to jego stopa została odcisnięta w betonie. Nawet podczas gry w piłkę stara się oszczędzać siły, bo nie chce, żeby coś mu się stało przed pierwszym treningiem w nowym klubie. Wyjątkowo zgadza się na grę w obronie, co wzbudza zdziwienie nauczyciela wuefu, ale jednocześnie umożliwia Sprężynie uzyskanie najwyższych wyników. Daniel jest tak bardzo podekscytowany tym, co czeka go po szkole, że nie może się na niczym skupić i dziwnie się zachowuje, do tego stopnia, że aż mama pyta go, czy dobrze się czuje.

Na treningu chłopak poznaje całą grupę nowych kolegów. Rozpoczynają się zajęcia. Trener nakazuje Danielowi na początek wykonanie trzech okrążeń wokół boiska jako karę za nieuprzejmą odzywkę z poprzedniego dnia, którą określił jako *nie-sportowe zachowanie*. Rucińskiego bieganie męczy bardziej niż się tego spodziewał, ale ma szansę wykazać się przy kolejnym ćwiczeniu – żonglerce piłką. Następnie zaczyna się gra – Daniel stosuje się do wskazówek trenera i zauważa, że przynoszą one efekty. W pewnym momencie zostaje jednak sfaulowany. Wzburzony chłopak krzyczy na Norberta, przezywanego Baleronem, za co zostaje ukarany żółtą kartką, ale jednocześnie należy mu się rzut karny. Daniel liczy na to, że to będzie jego znaczący moment, bo strzelanie karnych to jego numer popisowy, jednak, ku swojemu zdziwieniu, trafia w słupek.

Rozdział trzeci (streszczenie rozdziału)

Na przerwie chłopcy zastanawiają się wspólnie, skąd zdobyć pieniądze dla Sprężyny, by także mógł uczęszczać na treningi klubu FC Przyjaciele. Niestety żaden z nich nie znalazł rozwiązania tego problemu, odłożyli to jednak na później, uznając, że jako nowy zawodnik Sprężyna nie musi płacić do końca kwietnia, a do początku maja na pewno zdążą coś jeszcze wymyślić.

Podczas lekcji języka polskiego nauczycielka, pani Olszewska, ignoruje Vanesę, która zgłasza się do recytacji zadanego wiersza, a zamiast tego wywołuje do deklamacji utworu Sprężynę. Chłopak nie był w stanie nauczyć się wiersza na pamięć ze względu na niesprzyjającą sytuację w domu. Nie daje jednak za wygraną i kombinuje, wykorzystując podpowiedzi Szydełki. W pewnym momencie kolega postanawia zrobić koledze żart i gdy ten milknie po słowie *Ławka...*, Szydełko szepcze: *...rezerwowych*, co Sprężyna powtarza, wywołując salwę śmiechu w klasie. Udaje mu się jednak uniknąć jedyńki – nauczycielka ostatecznie nie wystawia mu oceny za recytację. Patryk rozpoczyna dyskusję o metaforach. Chłopiec twierdzi, że są one niezrozumiałe i nikt nie używa takiego języka, a z całą pewnością nie on. Pani Olszewska opowiada o tzw. metaforach zwyczajnych, których używamy na co dzień, nie zdając sobie z tego sprawy, a gdy Patryka nadal nie przekonuje ta teoria, udowadnia mu to na przykładzie stadionowej piosenki śpiewanej przez kibiców piłkarskich – *WKS – zdechły pies!*. W ten sposób uświadamia Patrykowi, że metafory występują powszechnie i nawet on sam je stosuje, choć nieświadomie.

Po szkole Daniel i Sprężyna udają się razem na trening FC Przyjaciół. Na miejscu Daniel odkrywa, że jego kolega niewiele jadł tego dnia i z obawy o jego niedożywienie oraz kompromitację na treningu prowadzi go do małego sklepiku i zaprasza na poczęstunek na swój koszt. Zamawia sporą ilość jedzenia i dopinguje Sprężynę, by zjadł wszystko. Po posiłku chłopak nie czuje się zbyt dobrze, ale po jakimś czasie o tym zapomina i poświęca się treningowi. Gdy podaje trenerowi swoje dane, jeden z członków drużyny śmieje się z jego zniszczonych butów, za co zostaje ukarany przez pana Pietrzyka rundką dookoła boiska.

Po rozgrzewce zawodnicy przechodzą do ćwiczeń strzelania, jednak trener dostrzega dziwne zachowanie Sprężyny – chłopcu powróciły wcześniejsze dolegliwości żołądkowe. Pan Pietrzyk pyta go, kiedy jadł ostatni posiłek, i tłumaczy, że nie należy niczego jeść później niż dwie godziny przed treningiem lub meczem, w przeciwnym razie wystąpi kolka – tak jak teraz w przypadku Sprężyny. Chłopak smuci się, że z powodu dolegliwości będzie musiał opuścić trening i wrócić do domu, ale trener uspokaja go, że nie jest to konieczne, i ustawia go na bramce. Po jakimś czasie kolka ustępuje i młody piłkarz nabiera sił. Co więcej, okazuje się, że świetnie sprawdza się w roli bramkarza – pan Pietrzyk co chwilę wykrzykuje słowa: *Narodziny gwiazdy!*

Pierwsza połowa meczu kończy się zdecydowaną przewagą drużyny niebieskich, częściowo spowodowaną przez samobója strzelonego przez Balerona. W drugiej połowie walka staje się już wyrównana, a cały mecz kończy się brawurową obroną Sprężyny. Po zakończeniu treningu kilku chłopaków z drużyny przysiadła jeszcze na chwilę na trawie, by odpocząć. Razem z trenerem przeprowadzają krótką dyskusję na temat plucia na boisku – pan Pietrzyk tłumaczy chłopcom, iż nie jest to oznaką *prawdziwego piłkarza*. Dodaje jeszcze krótką historię o Leonidasie – piłkarzu, a nie bohaterze z lekcji historii – po czym żegna się i idzie w stronę swojego samochodu. Po chwili dogania go Sprężyna, chcąc oddać pożyczoną piłkę, ale trener daje mu ją jako nagrodę za dzisiejsze osiągnięcia.

Rozdział czwarty (streszczenie rozdziału)

Daniel zdaje sobie sprawę z tego, że coraz bardziej zaprzyjaźnia się ze Sprężyną i teraz to on jest jego najlepszym kumplem, za którego w dodatku czuje się odpowiedzialny. Po południu oddaje się grze w Football Managera. Podczas obiadu wspomina rodzicom o Sprężynie i jego trudnej sytuacji materialnej oraz rodzinnej. Rodzice nie wiedzą jednak, jak mogliby pomóc chłopakowi, mama Daniela proponuje więc, by zaprosił kiedyś kolegę do ich domu na obiad.

Daniel dociera na pierwszy trening w nowym miesiącu. Ku jego zdziwieniu jest tam także Sprężyna! W dodatku uśmiechnięty i gadatliwy, co do niego niepodobne. Filip, który wrócił z wycieczki do Hiszpanii, opowiada o zwiedzaniu stadionu FC Barcelony i chwali się zakupioną tam koszulką w barwach klubu oraz nową piłką. Po chwili przyjeżdża trener, tym razem na rowerze (jego samochód się zepsuł, więc musiał oddać go do mechanika), i zapowiada, że przed treningiem będzie przyjmował opłaty za bieżący miesiąc. Przed Danielem stoi w kolejce do uiszczania opłat nikt inny jak Sprężyna, trzymając w ręce pięćdziesięciozłotowy banknot, co wywołuje jeszcze większe zdziwienie Daniela. Okazuje się, że jego kolega dostał pieniądze od rodziców, ale to jakaś dłuższa historia, którą obiecuje mu opowiedzieć w przerwie albo po treningu.

Tego dnia nie ma ćwiczeń z piłką – po krótkiej rozgrzewce chłopcy mają przejść od razu do rozgrywania meczu. Trener każe im zgromadzić się na środku boiska i zapowiada, że za trzy dni czeka ich pierwszy mecz w Złotej Lidze Juniorów. Ich przeciwnikiem będzie drużyna o nazwie Żówtwie Chomiczówka. Najbliższe treningi będą więc poświęcone w całości grze na dwie bramki, ze szczególnym zwróceniem uwagi na wypełnianie zadań taktycznych. Przychodzi czas na wyznaczenie wstępnego składu na najbliższy mecz – obaj chłopcy zostają zakwalifikowani do gry.

Drużyna wybranych do pierwszego składu przywdziewa pomarańczowe kamizelki, rezerwowi grają w barwach niebieskich. Jak można się domyślić, prowadzi drużyna pomarańczowych. W przerwie meczu Sprężyna opowiada Danielowi, skąd wziął pieniądze potrzebne na opłacenie szkółki. Okazuje się, że okłamał rodziców – wmówił im, że jedzie na trzydniową wycieczkę szkolną, i w ten sposób wyłudził dwieście złotych.

W drugiej połowie meczu następuje zamiana bramkarzy. Dochodzi do sytuacji, w której Daniel ma okazję strzelić gola do bramki, w której stoi Sprężyna. Daniel waha się, bo jego gol oznaczałby zrujnowanie radości Oskara, który powtarzał, że tego dnia nie przepuści żadnego strzału. W końcu instynkt piłkarski bierze górę nad przyjacielskimi zobowiązaniami i chłopak strzela efektowną bramką. Po meczu podchodzi do Sprężyny, by przeprosić go za to, co zrobił. Ten jednak nie chowa urazy, a nawet zaprasza Daniela na podwieczorek do lokalnego sklepiku (pełniącego też funkcję baru), tego samego, w którym kolega postawił mu obiad przed pierwszym treningiem.

Rozdział piąty (streszczenie rozdziału)

Część uczniów szóstej „b” tworzy tajną organizację o nazwie Klub Miłośników Ziemi Mazurskiej, mającą na celu pomoc Sprężynie w przetrwaniu dni, w których ma odbywać się fikcyjna wycieczka, wymyślona przez niego w celu wyłudzenia od rodziców pieniędzy na treningi piłkarskie. Zgodnie z planem A Sprężyna ma się ukrywać w altance na działce rodziców Kowala, a w razie niepowodzenia zostanie wdrożony plan B – chłopak spędzi ten czas w nieużywanym barakowozie, pozostawionym tymczasowo na placu niedawnej budowy. Firmą przeprowadzającą budowę kieruje tato Małgosi Bieleckiej, więc dziewczynka zobowiązuje się do zdobycia w razie potrzeby klucza leżącego w szufladzie. Wszyscy członkowie Klubu Miłośników Ziemi Mazurskiej obiecują milczenie oraz pogłębianie swojej wiedzy o Giżycku, Kętrzynie i Świętej

Lipce – miejscowościach, o których Sprężyna wspominał rodzicom – w celu przekazywania jej później koledze, aby jego opowieści po „powrocie z wycieczki” brzmiały wiarygodnie. Daniel zobowiązuje się do zgromadzenia informacji o autokarze, którym mają jechać, i przekazania ich Sprężynie, a także do zaproszenia kumpla na obiad ostatniego dnia „wycieczki”.

Chłopcy urządzą zebranie klubu w szkolnej toalecie. Przepytują Sprężynę z tego, czego miał się nauczyć w związku z fikcyjną wycieczką. Chłopak nie radzi sobie zbyt dobrze – zna wszystkie zwierzęta występujące na Mazurach, ale nie ma pojęcia o Giżycku ani o Świętej Lipce, twierdzi, że zdążył przerobić jedynie Kętrzyn. Zebranie przerywa im uczeń z młodszej klasy, który chce skorzystać z toalety. Wygoniony przez członków Klubu za pierwszym razem, nie daje za wygraną i wraca po chwili. Za drugim razem wyczuwa jednak jakiś podstęp, więc chłopcy, w obawie przed problemami ze strony nauczycieli lub dyrekcji, decydują się zakończyć spotkanie i pójść do żeńskiej komórki organizacji, czyli do Gośki i Zuzi. Dziewczynki miały za zadanie przygotować plan wsparcia psychologicznego Sprężyny w czekającym go tym trudnym czasie. Małgosia wymyśliła, że gdy Sprężyna dostanie depresji, powie mu wtedy, że jej się podoba. Dziewczynka wyznaje chłopakowi swoje uczucie, na razie „na próbę”, w ramach treningu przed operacją Altana. Dzwonek na lekcję ratuje zawstydzonego ucznia.

Podczas lekcji matematyki Daniel zamiast na zadaniu ze skalą i tabelami skupiony jest na tworzeniu swojej własnej tabeli, dotyczącej rozgrywek w Złotej Lidze Juniorów. Nieoczekiwanie pan Seksyliion zadaje mu pytanie dotyczące jednego z zadań. Daniel próbuje improwizować, ale odpowiada błędnie i dostaje jedynkę. Próbuje się wytumaczyć, twierdząc, że zadania ze skali są trudne i mylące, lecz nauczyciel nie daje się przekonać. Do dyskusji dołącza reszta klasy, wtrącając uwagi na temat Pitagorasa i próbując w ten sposób sprytnie przekierować rozmowę na inne, niezwiązane z matematyką tory, by zapewnić sobie luźniejszy dalszy przebieg lekcji.

Rozdział szósty (streszczenie rozdziału)

Podczas rozgrzewki przed pierwszym meczem drużyna otrzymuje złą wiadomość – Dużego Kamila, członka drużyny stanowiącego podstawę obrony, nie będzie z nimi tego dnia! Okazuje się, że utknął w swoim mieszkaniu, ponieważ zgubił klucze i nie może stamtąd wyjść, dopóki nie wrócą jego rodzice. Zamiast niego do pierwszego składu dołącza Baleron. Trener uspokaja chłopaków, przerażonych i zaniepokojonych o wynik meczu bez Dużego Kamila. Danielowi bardzo podoba się atmosfera meczu i fakt, że wszystko wygląda tak *prawdziwie*. Zależy mu na tym, by dobrze wypaść, również dlatego, iż na trybunach siedzi jego ojciec. Rodziców Sprężyny oczywiście nie ma – przecież nawet nie wiedzą, że ich syn tego dnia debiutuje w Złotej Lidze.

Kiedy rozpoczyna się gra, Daniel doświadcza dziwnego stanu, spowodowanego nadmiarem wrażeń – dopada go chwilowe otępienie, nie wie przez moment, gdzie się znajduje i co w ogóle się dookoła niego dzieje. Z transu wyrwa go dopiero nagła sytuacja – zostaje powalony na ziemię przez jednego z przeciwników, który jednak szybko otrzymuje karę od losu, wbiegając wprost na potężnego Baleraona. Jednak poza tą akcją Norbert (Baleron) średnio sprawdza się jako obrońca. Jego zaletą jest masowność, niestety jest przy tym także powolny, więc przeciwnicy bez trudu go omijają. W końcu dochodzi do sytuacji, w której Sprężyna wybiega do piłki poza pole karne, by wybić piłkę spod nóg napastnika, lecz tym razem ma mniej szczęścia – kopnięta piłka trafia prosto pod nogi innego gracza, który wbija ją prosto do pustej bramki. FC Przyjaciele przegrywają do przerwy 1:0. Wiarę w sukces przywraca im jednak pan trener, który informuje ich o zmianach w taktyce.

Z początkiem drugiej połowy Daniel próbuje wzbudzić w sobie tzw. sportową złość, wyobrażając sobie kibiców oraz graczy przeciwnej drużyny jako ohydne potwory. Zwraca swoją uwagę również na piłkarza z numerem jedenaście, tego samego, który potrafił go na początku gry, a później strzelił gola Sprężynie. Efekt zostaje osiągnięty – sportowa złość Daniela osiąga wysoki poziom, na skutek czego chłopak stosuje wślizg i wjeżdża w Grzywiastego (zawodnika z numerem jedenaście), trafiając go prosto w ścięgno Achillesa. Dostaje za to żółtą kartkę od sędziego. Widząc jednak reakcję drużyny przeciwnej, domagającej się czerwonej kartki, oraz słysząc wołania trenera, by się opamiętał, zaczyna rozumieć, że jego zachowanie było głupie i niesportowe, więc podchodzi do powalonego rywala i przeprasza.

Po tym zdarzeniu gra jakby się zaostrza: *zrobiła się brzydsza, bardziej szarpana, boisko zmieniło się powoli w pobojojwisko*. Stroną przeważającą pozostają nadal Przyjaciecie, mimo to wynik meczu wciąż nie ulega zmianie. W końcu pojawia się wielka szansa na strzelenie bramki, piłka zostaje podana do Daniela, który wyciąga nogę wysoko w górę i nie trafia, czuje za to gwałtowny ból w pachwinie. Upada i od razu pokazuje dłońmi kołowrotek, czyli znak dla trenera, że konieczna będzie zmiana zawodnika. Po chwili również Baleron zalicza upadek w biegu do piłki. Kiedy już wydaje się, że nie ma nadziei na wyrównanie wyniku meczu, ciąg szybkich wydarzeń pod bramką sprawia, że piłka zostaje postana do Filipa, a jego kopnięcie piętą kończy się golem. Właśnie wtedy na boisko dociera spóźniony Duży Kamil i zaczyna się szybko przebierać w celu dołączenia do kolegów na boisku. Baleron, widząc to, pragnie wykorzystać swoje ostatnie chwile na murawie, opuszcza wyznaczoną mu pozycję i gna do przodu. Na skutek szczęśliwego zbiegu okoliczności, gdy jest już blisko bramki, piłka trafia prosto pod jego nogi i ku zdumieniu wszystkich chłopak strzela gola. Mecz kończy się wygraną drużyny gospodarzy.

Rozdział siódmy (streszczenie rozdziału)

Rodzice Daniela zapraszają Sprężynę na obiad w ramach uczczenia sukcesu młodych piłkarzy. Ponieważ kontuzja wykluczyła chłopca z pozostałych meczów eliminacyjnych, kolega zdaje mu szczegółową relację z wydarzeń. Chłopcy spędzają popołudnie na obliczaniu możliwości awansu do rozgrywek, zależnego od wygranej w ostatnim pozostałym im meczu eliminacyjnym, z drużyną o nazwie Jelenie z Jelonek.

Daniel uświadamia sobie, że tęskni za swoją drużyną, i niecierpliwie wyczekuje powrotu na murawę. Pyta także Sprężynę o jego wiedzę dotyczącą miejscowości z trasy nieistniejącej wycieczki na Mazury. Do pokoju wchodzi mama Daniela i rozmawia z chłopcami o ich zainteresowaniach. Gdy Sprężyna wyznaje, że poza piłką nożną nie ma innych hobby, Daniel, próbując bronić kolegi, mówi, że Sprężyna posiada rozległą wiedzę na temat Mazur.

Daniel wychodzi do kuchni po przekąski i kompot, po powrocie zastaje Sprężynę pogrążonego w lekturze jego książki – *Do przerwy 0:1* Adama Bahdaja. Chłopak twierdzi, że lektura opowiada o nim, i na dowód czyta na głos poszczególne fragmenty. Prosi kolegę o pożyczenie książki. Daniel obiecuje, że mu ją da, być może już następnego dnia, bo do tej pory powinien ją skończyć.

Rozdział ósmy (streszczenie rozdziału)

FC Przyjaciecie przegrywają mecz z drużyną Jeleni z Jelonek – oznacza to utratę szansy na awans do rozgrywek. Daniel bardzo to przeżywa – nie może jeść, ani spać, a nawet jeśli już śpi, ma koszmary z drużyną Jeleni w roli głównej. Postanawia przejść się do kiosku i kupić gazetę, by zobaczyć w rubryce dotyczącej Złotej Ligi Juniorów

nazwę swojej drużyny choć jeden raz. Ku jego zdziwieniu okazuje się, że Złote Kalesony też przegrały swój mecz, a zatem Przyjaciele nadal mają najwyższą punktację! To zaś oznacza pierwsze miejsce mimo porażki!

Rozemocjonowany Daniel z nadmiaru wrażeń spóźnia się do szkoły o pięć minut, na szczęście trwa szkolny Dzień Sportu, więc klasa i tak szykowała się właśnie do wymarszu. Daniel opowiada Sprężynie o swoim odkryciu związanym z meczem, dowiaduje się także od kolegi o napiętej sytuacji w jego domu, która może mieć wpływ na ich plan związany z „wycieczką” na Mazury. Chłopcy stwierdzają, że konieczna będzie narada Klubu.

Podczas przemówień dyrektora i wuefisty Daniel pogrąża się w rozmyślaniach. Po chwili przytapuje się jednak na tym, że jego myśli mkną w stronę Zuzi; zauważa także, że mimowolnie co chwilę skupia na niej swój wzrok. Z zadumy wyrывa go znużony Sprężyna, próbujący zabić czas zabawą w zgadywanie nazw klubów piłkarskich, ale Daniel średnio ma na to ochotę. Jakoś przestało go to interesować, ma wrażenie, że to bardzo niedojrzała zabawa i już z niej wyrósł. Uczniowie coraz bardziej niecierpliwą się podczas wyjątkowo długiej przemowy pana Ząbka, ale w końcu następuje to, na co wszyscy czekali – odstonięcie Alei Staw i ogłoszenie nazwisk szczęśliwców, których kończy, a właściwie ich odciski, zostały uwiecznione w betonie. Pada nazwisko Sprężyny, czyli Oskara Kalinowskiego, a gdy Daniel słyszy również imię Zuzi i widzi ją, idącą ze wstążką we włosach powiewającą na wietrze, uświadamia sobie, że w końcu rozumie, o co chodziło poecie w wierszu, który ostatnio omawiali na lekcji polskiego. Przyznaje w końcu przed sobą, że dziewczyna mu się podoba.

Rozdział dziewiąty (streszczenie rozdziału)

Nadchodzi dzień „wycieczki”. Członkowie Klubu Miłośników Ziemi Mazurskiej udają się na działkę należącą do rodziców Kowala, by sprawdzić, jak radzi sobie Sprężyna, który spędził tam ostatnią noc. Z przerażeniem odkrywają, że chatka, w której powinien być chłopak, jest pusta, a drzwi do niej są lekko uchylone. Na szczęście okazuje się, że Oskar spokojnie siedzi sobie w hamaku zamontowanym po drugiej stronie altany, zajadając się ciastkami. Daniel trochę pochmurnieje na ten widok – nie życzył przyjacielowi zła, ale mimo wszystko spodziewał się, że będzie on w nieco gorszym stanie, natomiast Sprężyna *wygląda bardziej jak zadowolony z siebie wczasowicz niż zdesperowany uciekinier*. Kolega gani go więc za obżarstwo i przypomina, że za kilka godzin czeka ich mecz, więc trzeba być w formie i wystrzegać się kolki. Oskar jednak nadal nie traci dobrego humoru, nawet gdy przyznaje się, że nie kupił sobie nowych butów, bo, jak to powiedział, *jego pieniądze tajemniczo się rozeszły*.

Uczniowie postanawiają zabić czas pozostały do meczu, grając w gry planszowe. Daniel próbuje dyskretnie podpytać kolegów, czy dziewczyny przyjdą obejrzeć ich mecz. Tak naprawdę zależy mu przede wszystkim na obecności Zuzi. Mati mówi, że większość z nich (w tym Zuzia) zadeklarowała, że przyjdzie.

W końcu chłopcy udają się na spotkanie z trenerem i resztą drużyny, po czym wszyscy jadą na Agrykolę. Humory im dopisują, w powietrzu czuć wyraźnie ekscytację zawodników. Po dotarciu na miejsce z drugiego samochodu wysiada pozostała część drużyny w równie dobrych nastrojach i obwieszcza trenerowi, że wymyślili dla niego przewisko: Wódz Spokojna Głowa.

Grzesiek i Daniel dyskutują z trenerem o Football Managerze – pan Pietrzyk nie rozumie, jak można spędzać tyle czasu przed ekranem, grając w grę, skoro bieganie za piłką po boisku jest przecież dużo lepsze. Przy okazji przypadkiem dowiadują się

o sytuacji rodzinnej Sławka Nowaka, który jest wychowywany przez mamę, bo jego ojciec zostawił rodzinę i odszedł do innej kobiety.

Piłkarze wychodzą na środek boiska. Zawodnicy przeciwnej drużyny komentują zniszczone buty bramkarza Przyjaciół, ale tym razem Daniel postanawia nie bronić kolegi, rzuca mu nawet kąśliwą uwagę dotyczącą wydawania pieniędzy na słodycze. Rozpoczyna się mecz. Ruciński po każdym udanym zagraniu zerka w stronę trybun, obserwując reakcję Zuzi i licząc na jej aprobatę, ale dziewczynka zdaje się zajęta rozmową z koleżankami. Po jakimś czasie w drużynie Przyjaciół daje się dostrzec pierwsze objawy zmęczenia. Mimo dobrego startu piłkę coraz częściej zaczyna przejmować drużyna przeciwna. Po chwili pada pierwsza bramka, niestety nie na korzyść Przyjaciół. Nawet brawurowa akcja Daniela w trzydziestej minucie nie kończy się sukcesem. W końcu podczas rzutu różnego otrzymuje jednak swoją szansę: robi coś, czego sam się po sobie nie spodziewał, czyli przewrótkę, za pomocą której wyjątkowo efektywnie wbija piłkę do bramki. Ponownie sprawdza kątem oka reakcję Zuzi – tym razem dziewczynka wiwatuje wraz z innymi kibicami.

W czasie przerwy trener pozwala chłopcom nacieszyć się sukcesem, ale po krótkiej chwili sprawdza ich z powrotem na ziemię. Każe skupić się na strategii i zaprzestać indywidualnej gry oraz zbędnego dryblingu – w tym miejscu zwraca się bezpośrednio do Daniela. Chłopak ma jednak w głowie tylko Zuzię i nadal kieruje nim chęć zaimponowania koleżance, nie zamierza więc przestać się popisywać.

W drugiej połowie styl gry Przyjaciół staje się bardziej agresywny, intensywny, ma na celu zmęczyć przeciwnika. Wydaje się, że piłkarze wzięli sobie do serca rady trenera oprócz Daniela, który dalej próbuje indywidualnych popisów, spowalniając przez to akcje. Wkrótce Przyjaciele zdobywają drugiego gola. Bad Boys przechodzą jednak do ataku. Zmęczony Ruciński z ulgą przyjmuje decyzję trenera o zmianie i z ławki rezerwowych obserwuje dalszy przebieg gry. Po jednej z akcji Filipa trener zarządza rzut wolny dla drużyny przeciwnej. Ponieważ to ostatnie minuty meczu, napięcie rośnie. Sprężyna brawurowo wybija jednak piłkę, gubiąc przy tym but, a za chwilę Lewy zdobywa dla Przyjaciół kolejnego gola. Po wygranym meczu Sprężyna pozbywa się zniszczonych butów i zaprasza kilku przyjaciół na lody.

Rozdział dziesiąty (streszczenie rozdziału)

W dniu finałowego meczu Złotej Ligi Juniorów Sprężyna nie jest w najlepszej formie. Ubiegła noc, którą spędził na działce, była dla niego trudna z powodu huraganu. Chłopak uznaje to za znak przegranej, gdyż mają grać z drużyną o nazwie Huragan Powiśle. Wieszczy klęskę Przyjaciół. Daniel próbuje zmienić jego nastawienie, mówiąc, że poprzedniego dnia trener obdzwaniał rodziców wszystkich członków drużyny, by zaprosić ich na finałowy mecz. Sprężyna ma więc szczęście, bo dzięki temu, że w jego domu odcięto telefon, uniknął możliwego zdemaskowania faktu, iż wcale nie jest na Mazurach.

Okazuje się jednak, że to nie koniec złych wieści. Na komórkę Balerona dzwoni trener z wiadomością, że jego auto zepsuło się w połowie drogi i wraz z nim w trasie utknęła kluczowa część drużyny. Poinformował sędziego o możliwym opóźnieniu, ale sytuacja i tak nie wygląda dobrze. Zdeterminowany Daniel wyciąga telefon, dzwoni do trenera Pietrzyka i zaczyna rozmawiać z nim o samochodzie z miną znawcy. Dla pozostałych chłopców brzmi to, jakby ich kolega mówił w jakimś niezrozumiałym języku, ale wygląda na to, że rzeczywiście zna się na rzeczy, bo po chwili auto trenera udaje się odpalić. Chłopak tłumaczy zszokowanym kolegom, że wiele razy grzebał w samochodach razem z ojcem, stąd jego wiedza w tym temacie.

Gdy wydaje się już, że wszystko zaczyna się powoli układać, okazuje się, że brakuje jednego z zawodników – Sławka Nowaka. Pan Pietrzyk podejmuje decyzję o graniu bez niego, ale po chwili chłopak dociera na miejsce. Mimo że czeka ich mecz z trudnym przeciwnikiem, wszyscy chłopcy poza Sprężyną zdają się wierzyć w swój sukces.

Oprawa meczu jest niezwykle uroczysta. Na specjalnym stoliku ustawiono puchar „Życia Warszawy”, by piłkarze mogli w trakcie meczu widzieć nagrodę, o którą walczą. Początkowo zawodnicy Huraganu zdają się dominować, ale przy pierwszej możliwej okazji trener przywołuje do linii Daniela, by przekazać mu informacje o zmianie taktyki. Rzeczywiście, po wprowadzeniu modyfikacji do strategii gra nieco zmienia swoje oblicze.

W dwudziestej piątej minucie dzieje się jednak coś dziwnego – gdy lecąca zupełnie prosto i łatwo do obronienia piłka leci w kierunku bramki, Sprężyna, zamiast bronić, stoi jak zamurowany. Gdy Daniel pyta go o przyczynę tego dziwnego stanu, chłopak jest w stanie tylko wydukać z siebie, że na trybunach siedzi jego ojciec. Dopiero później Ruciński dowiaduje się od swojego taty czegoś więcej – ojciec Oskara już od początku przykuł jego uwagę swoją aparycją, w dodatku bardzo się angażował w kibicowanie.

W końcówce pierwszej połowy Daniel otrzymuje żółtą kartkę za symulowanie faulu i wyklócanie się z sędzią. Po gwizdku obwieszczającym przerwę przerażony Sprężyna ucieka do ubikacji, by schować się tam przed swoim ojcem. Kiedy piłkarze powracają na murawę, nad boiskiem zbierają się ciemne chmury. Po chwili zaczyna padać deszcz. Ponieważ jeden z zawodników Huraganu dotyka piłki ręką, sędzia zarządza rzut karny dla Przyjaciół, co stwarza idealną okazję na zdobycie gola. Żaden z zawodników nie kwapi się do wykonania strzału. Daniel się waha, ale przyjmuje z ulgą to, że Zamuta zgłasza się przed nim. Niestety piłka trafia w stupek. To jednak nie koniec pasma nieszczęść. W pewnym momencie Sprężyna, wychodząc do piłki poza pole karne, zalicza poślizg na mokrej trawie i przypadkiem dotyka jej ręką. Mimo błagań chłopców z drużyny, tłumaczących sędziemu, że nie było to celowe, bramkarz Przyjaciół otrzymuje czerwoną kartkę i musi opuścić boisko. Zawodnik wykonujący rzut wolny markuje strzał, wywołując dezorientację u drużyny przeciwnej, po czym inny gracz, ku osłupieniu Przyjaciół, strzela gola. Dalszy przebieg meczu opisuje relacja z gazety: *Po utracie bramki drużyna FC Przyjaciele, której nie można odmówić ambitnej postawy, niepotrzebnie rzuciła się do przodu. W efekcie po kolejnym ataku Huraganu i błędzie bramkarza tuż przed kończącym mecz gwizdkiem padł drugi gol.*

Drużyna pana Pietrzyka jest załamana. Do siedzącego na ławce Daniela podchodzi Zuzia i próbuje go pocieszyć. Pyta go, dlaczego ostatnio był taki małomówny i czy przypadkiem nie jest w kimś zakochany. Zarumieniony chłopak potwierdza, ale nie zdradza dziewczynie, że to ona stanowi obiekt jego uczuć. Obiecuje, że powie jej to za jakiś czas. Zbiera się jednak na odwagę i proponuje Zuzi wspólne wyjście do kina.

W drodze do szatni Rucińskiego zaczepia reporter. Pyta go o nazwisko i pokazuje mu jego zdjęcie z wczorajszego meczu, które chce umieścić w artykule w jutrzejszym „Życiu Warszawy”. Fotografia uchwyciła widowiskową przewrotkę Daniela. Ta informacja zdecydowanie poprawia mu humor. Gdy dociera do szatni, trener właśnie próbuje podnieść na duchu resztę drużyny. Uświadamia im, że mimo porażki ten mecz miał także pewne zalety, a na pewno wiele ich nauczył. Do tego stopnia udaje mu się poprawić nastrój chłopców, że niemalże cieszą się z przegranej.

Piłkarze przebierają się, a następnie udają w stronę boiska, gdzie pan Pietrzyk właśnie udziela wywiadu. Ponieważ reporter pyta o historię początków drużyny i genezę jej nazwy, chłopcy mają okazję dowiedzieć się czegoś o życiu trenera: Pan

Pietrzyk pochodził ze wsi. Kiedy przyjechał po raz pierwszy do Warszawy, wraz ze swoim synem szukali jakiegoś miejsca, w którym można by pograć w piłkę. Przypadkiem odkryli ogrodzone boisko, a kiedy się na nim pojawili, okazało się, że to teren prywatny, należący do jakiegoś biznesmena, który wynajmuje je za opłatą. Przyszły trener postanowił zatem wynająć boisko na kilka godzin, zaproponował też lokalnym chłopakom, którzy obserwowali całe zajście, dołączenie do spotkania. Chłopcy zwerbowali jeszcze kilku kolegów i stawili się na boisku całą gromadą. Zjawił się także ów biznesmen, krzycząc, że Pietrzyk miał przecież grać z synem i przyjaciółmi, na co ten odpowiedział, że to są jego przyjaciele – tak powstała nazwa drużyny. Pietrzyk postanowił szybko ukończyć swój kurs, żeby zdobyć uprawnienia do prowadzenia szkółki piłkarskiej. W ten sposób został trenerem grupy o nazwie FC Przyjaciele. Reporter dopytuje także o karierę piłkarską trenera i ku zdziwieniu chłopców okazuje się, że grał w ekstraklasie, a raz był nawet o krok od gry w reprezentacji Polski. Pan Pietrzyk kończy swoją opowieść cytatem autorstwa Antoine'a de Saint-Exupéry'ego: *Jeśli nie chcesz mieć swego udziału w kłękach, nie będziesz go miał również w zwycięstwach.*

Rozpoczyna się ceremonia ogłoszenia zwycięzców. Puchar turnieju otrzymuje Hurağan Powiśle, ale jest jeszcze przewidzianych kilka nagród indywidualnych: dla króla strzelców Damiana Kubali, kapitana tego samego zespołu, najlepszego piłkarza turnieju – Krzysztofa Filipiaka z drużyny Bad Boys oraz Oskara Kalinowskiego – najlepszego bramkarza turnieju. Uradowany Sprężyna otrzymuje komplet bramkarski: dres, rękawice i buty marki Umbro. Po chwili jednak widzi zmierzającego w jego kierunku ojca i ucieka. Pan Kalinowski prosi chłopców z drużyny o pomoc w złapaniu syna, a Daniel wymusza na nim obietnicę, że nie będzie go bił, jednak ojciec Sprężyny nawet nie ma takiego zamiaru. Zamiast tego obdarza chłopca uściskiem. Okazuje się, że gdy trener Pietrzyk obdzwaniał rodziców piłkarzy, by zaprosić ich na mecz, zorientował się, iż nie ma numeru do państwa Kalinowskich, więc podjechał do ich domu osobiście. Kiedy rodzice Oskara zorientowali się, że jego walizka została w domu, więc chłopiec nie pojechał na wycieczkę, nie zezłościł się, lecz zmartwił. A gdy tata Sprężyny zobaczył, jak wspaniale jego syn spisuje się w roli bramkarza, był tak dumny, że uznał, iż nie ma do niego żalu o te dwieście złotych, na które go oszukał.

Do Daniela podchodzi jego tata, mówiąc, że czas wracać. Pomimo ponownie padającego deszczu wszyscy w dobrych nastrojach wracają do domów.

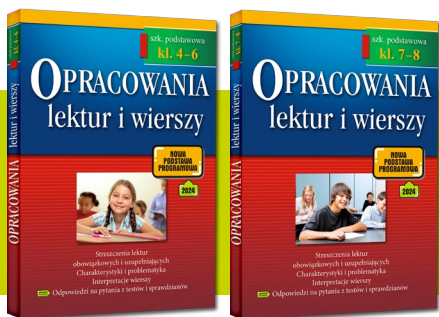
Problematyka

Czerwona kartka dla Sprężyny to powieść młodzieżowa o piłce nożnej, skierowana szczególnie do dorastających chłopców oraz wszystkich miłośników futbolu. Książka prezentuje codzienne życie młodzieży wraz z typowymi problemami, z jakimi nastolatki zmagają się na co dzień: traktuje o **relacjach rówieńczych, przyjaźni, rywalizacji**, współpracy, konfliktach z rodzicami, pierwszych zauroczeniach.

Oprócz interesującego świata sportu i opowieści o prawdziwej piłkarskiej pasji lektura ta porusza także **tematy trudne, takie jak patologia w rodzinie, alkoholizm, bieda, wykluczenie** czy presja ze strony rówieśników. Kontrast z życiem rodzinnym oraz sytuacją materialną kolegi ze szkoły, Sprężyny, pozwala Danielowi docenić swoją rodzinę oraz zrozumieć, jakim szczęściem są w życiu ciepłe, wspierające relacje z rodzicami.

W powieści pojawia się także nawiązanie do niegdyś popularnej, a obecnie już nieco zdezaktualizowanej książki Adama Bahdaja pt. *Do przerwy 0:1* o podobnej tematyce. *Czerwona kartka dla Sprężyny* jest jednak pozycją świeższą, nowszą, a zatem bardziej aktualną i łatwiejszą do zrozumienia dla współczesnego czytelnika czy też do utożsamienia się z jej bohaterami. **Narrator trzecioosobowy** prezentuje świat obserwowany z perspektywy

Daniela Rucińskiego, starając się jak najlepiej oddać sposób mówienia i myślenia współczesnego nastolatka. Autor stosuje stylizację na język młodzieży, choć jego aktualność może budzić pewne wątpliwości (na przykład nie istnieje już coś takiego jak *ocena ze sprawowania* – obecnie jest nazywana oceną z zachowania).



Lektury obowiązkowe znajdziesz w książkach:

Opracowania lektur i wierszy – szkoła podstawowa klasy 4-6
Opracowania lektur i wierszy – szkoła podstawowa klasy 7-8

Kup na www.greg.pl 

Autorzy:

Jakub Bączyński, Olga Gradoń, Adam Karczewski, Anna Kremiec,
Jakub Matusiak, Damian Molicki, Izabela Natódko, Agnieszka Nawrot,
Karolina Rymut-Kościelniak, Dorota Stopka, Lucyna Szary, Aldona
Szóstak, Joanna Tomasiak, Weronika Widzińska, Barbara Włodarczyk,
Maria Zagnińska, Kamila Zawadzka

Redakcja i korekta:

Agnieszka Antosiewicz, Szymon Rój, Maria Zagnińska

© Copyright by Wydawnictwo GREG® Sp. z o.o.

Wydawnictwo GREG®

ul. Klasztorna 2B

31-979 Kraków

tel. 12 680 15 50

www.greg.pl

Księgarnia internetowa: www.greg.pl

Znak firmowy GREG® zastrzeżony w Urzędzie Patentowym RP.

Wszystkie prawa zastrzeżone.

Żadna część niniejszej publikacji nie może być reprodukowana
lub przedrukowana bez pisemnej zgody Wydawnictwa GREG®.

Projekt okładki:

Grzegorz Więczkiewicz

Layout i skład:

Pracownia Register